

PROTOKÓŁ nr 17
z posiedzenia
Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska
Rady Miejskiej w Radomiu
z dnia 16 marca 2023 r.
i 23 marca 2023 r.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Posiedzenie otworzył i prowadził radny Robert Fiszer - przewodniczący komisji, który powitał członków komisji oraz zaproszonych gości.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer przedstawił porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 16 z posiedzenia komisji.
2. Omówienie sytuacji związanej z dostępem do działki nr 61 przez działkę nr 327 przy ul. Warszawskiej w Radomiu.
3. Sprawy różne.

Porządek posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie.

Ad. pkt 1 Protokół nr 16 z posiedzenia komisji został przyjęty (6 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu).

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zaproponował, aby przejść do punktu 3, ponieważ na posiedzenie komisji nie dotarł jeszcze pan adwokat, który chciałby wziąć udział w punkcie 2 posiedzenia komisji.

Członkowie komisji nie wnieśli uwag do propozycji przewodniczącego.

Ad. pkt 3 Przewodniczący komisji Robert Fiszer poinformował o pismach, które wpłynęły do komisji. Wszystkie pisma radni otrzymali pocztą elektroniczną. Pisma zostały dołączone do materiałów z komisji.

Pismo mieszkanki Radomia z dnia 07.03.2023 r. w sprawie ul. Wysokiej w Radomiu. Po zapoznaniu się z treścią pisma komisja postanowiła zwrócić się do prezydenta o informację w sprawie.

Pismo Komitetu Budowy ul. Źródłowej z dnia 09.03.2023 r. w sprawie zabezpieczenia w budżecie gminy na 2023 rok środków finansowych w kwocie 2 000 000,00 zł niezbędnych do budowy kolektora deszczowego w ulicy.

Po zapoznaniu się z treścią pisma komisja postanowiła zwrócić się do Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu z prośbą o informację czy spełnione są wszystkie warunki formalne niezbędne do budowy ul. Źródłowej w ramach tzw. „czynów drogowych”. Ponadto uzgodniono, że przewodniczący komisji skontaktuje się

telefonicznie z przedstawicielami Komitetu Budowy ul. Źródłowej, aby ustalić, czy w piśmie komitetu nie doszło do pomyłki, jeżeli chodzi o rok, na który miałyby zostać zabezpieczenie środki w budżecie.

Pismo Prezydenta Miasta Radomia z dnia 21.02.2023 r. stanowiące odpowiedź na wniosek komisji dotyczący zabezpieczenia środków na budowę ul. Szeroka Droga. Po zapoznaniu się z treścią pisma komisja przyjęła pismo do wiadomości.

Wiadomość e-mail mieszkańca Radomia z dnia 05.03.2023 r. dotycząca braku odpowiedzi na pismo w sprawie wyznaczenia przejścia dla pieszych przez ul. Stalową w Radomiu.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer wyjaśnił, że pismo było zadekretowane przez przewodniczącą Rady Miejskiej również na Komisję Bezpieczeństwa i z uwagi na to, że wcześniej odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa to pismo było przedmiotem analizy na posiedzeniu tej właśnie komisji. Przewodniczący dodał, że Biuro Rady Miejskiej udzieliło panu odpowiedzi i poinformowało, że będzie mógł się zapoznać z informacjami na temat sprawy w protokole z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, po jego opublikowaniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Radomiu.

Radny Kazimierz Woźniak poprosił, aby wszelka korespondencja dotycząca tej sprawy była już kierowana do Komisji Bezpieczeństwa.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer poinformował, że zwrócił się do niego radny Kazimierz Staszewski - przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z prośbą o wydanie opinii w sprawie petycji złożonej do Rady Miejskiej w Radomiu przez państwa T. i M. S. Przewodniczący wyjaśnił, że państwo wnoszą o zmianę zapisów Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Radomia tak, aby mieli możliwość oddawania odpadów zmieszanych w workach. Przewodniczący odczytał treść petycji. Poinformował, że pozwolił sobie wstępnie przygotować opinię odnośnie tej petycji.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zarządził 5 minut przerwy na skserowanie opinii dla każdego z członków komisji .

Przewodniczący komisji Robert Fiszer wznowił posiedzenie komisji po przerwie.

Członkowie komisji po zapoznaniu się z treścią opinii przygotowanej przez przewodniczącego komisji Roberta Fiszera wyrazili zgodę na przekazanie opinii do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Opinia została dołączona do materiałów z komisji.

Ad. pkt 2 Przewodniczący komisji Robert Fiszer przypomniał, że sprawa była już omawiana na posiedzeniu komisji w dniu 26 stycznia 2023 r. Poinformował, że na posiedzeniu komisji są obecni przedstawiciele właścicieli działek, ale nie ma jeszcze pana adwokata, który na ostatnim posiedzeniu reprezentował właścicieli działek.

Przewodniczący zwrócił się do przedstawicieli Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji oraz Miejskiej Pracowni Urbanistycznej z pytaniem czy są jakieś plany odnośnie nowych dróg, które umożliwiłyby dostęp do działek?

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk odpowiedział, że ze swej strony na razie niczego nowego nie planują.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał czy to oznacza, że na chwilę obecną jedyny dojazd do działki nr 61 i następnych możliwy jest przez działkę nr 327?

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk odpowiedział, że zgodnie z planem te działki mają dojazd od drogi wewnętrznej, która powinna być podłączona ostatecznie do ul. Aleksandrowicza, przy czym do części z tych działek nie ma jako takiej wydzielonej działki drogowej. Może być realizacja dostępności poprzez służebności lub drogi konieczne.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał czy to oznacza, że w tej chwili właścicielom działek pozostaje jedynie droga sądowa?

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk odpowiedział, że aż tak bardzo sytuacji nie badają jako pracownia, natomiast nie mają na razie podstaw do wprowadzenia tam drogi o charakterze publicznym, ponieważ nigdy jej tam nie było i te tereny funkcjonowały inaczej. W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie ma wyrysowanej drogi do tych działek. Plan dopuszcza drogi wewnętrzne i służebności.

Radny Tomasz Gogacz powiedział, że z tego co pamięta to droga wewnętrzna jest czysto teoretyczna. Jest to droga, która prowadzi przez prywatne działki, nie jest dopuszczona do użytku jako droga publiczna i jej ciąg przy tych działkach z tyłu od ul. Warszawskiej jest zaburzony, ponieważ jest zabudowana. Jest to więc czysta teoria. Jest droga wewnętrzna, która nie ma ciągłości dojazdu.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał czy MZDiK planuje rozbudowę układu komunikacyjnego w tej okolicy?

Przedstawiciel MZDiK powiedział, że działają tylko i wyłącznie zgodnie z miejscowym planem, który stanowi prawo miejscowe. W planie nie ma takiej drogi, więc nie mogą planować nic poza planem miejscowym.

Radny Tomasz Gogacz zapytał czy droga wewnętrzna ma w przepisach jakieś określone parametry?

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk wyjaśnił, że nie ma prawa, które reguluje parametry dróg wewnętrznych. Dodał, że jako pracownia nie starają się planować linii granicznych pasa drogowego drogi wewnętrznej, tak żeby się nie dało zrobić drogi. Fizycznie przynajmniej takie zasady stosują.

Przedstawiciel MZDiK powiedział, że trzeba wyjść od definicji co to jest droga wewnętrzna. Wszystkie istniejące drogi, które nie mają nadanej kategorii dróg publicznych są drogami wewnętrznymi. Jeżeli droga nie została objęta uchwałą Rady Miejskiej i nie ma nadanej kategorii drogi jest drogą wewnętrzną. Jeżeli są ustanowione służebności to parametry określa sąd.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer stwierdził, że teraz działka nr 327 jest oznaczona jako ciek wodny i jest we władaniu Wodociągów.

Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga doprecyzowała, że jest oznaczona jako rów i potwierdziła, że jest we władaniu Wodociągów.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał czy teraz dla właścicieli jedyną szansą uzyskania dojazdu do swoich działek jest droga sądowa?

Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga potwierdziła. Dodała, że, może być też droga ugodowa z właścicielami działek przez które miałyby droga wewnętrzna przebiegać. Można to również zrobić w formie aktu notarialnego jeżeli byłaby zgoda obu stron. Wtedy służebność można też ustanowić aktem notarialnym i pomijana jest droga sądowa.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał właścicieli działek czy prowadzili jakieś rozmowy z właścicielami działek graniczących z działką nr 327 od strony ul. Warszawskiej?

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że jest jeden właściciel, który ma działkę z zabudową po Alfa Starze i działki niezbudowane od strony południowej. Rozmawiali z nim, ale nie ma jakiegoś porozumienia i dobrej woli ze strony tego pana.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer stwierdził, że Alfa Star graniczy z działką nr 327 od północnej strony. Zapytał kto jest właścicielem działki sąsiadującej od południowej strony?

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że Komandor jest właścicielem tej działki zabudowanej.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał czy prowadzili jakieś rozmowy z Komandorem?

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że nie. Dodał, że Komandor ma działkę zabudowaną obok tych pustych działek. Dodał, że dla nich najkorzystniejsze byłoby wykorzystanie działki nr 327. Wszyscy się upierają z ciekim wodnym, a on już poprzednio mówił, że tam wody nigdy nie było. To było stare koryto odprowadzające wodę z młyna z ul. Janiszewskiej.

Radny Marcin Robert Kaca zapytał właścicieli działek jak dostają się teraz do swoich działek?

Przedstawiciel właścicieli działek odpowiedział, że w ogóle się nie dostają. Płacą podatki i od ponad 10 lat nie korzystają ze swoich działek. Od kiedy Jadar zabudował część działki 327 nie mogą dojechać do swoich działek.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer powiedział, że nie wie co zrobić w tej sytuacji.

Radny Marcin Robert Kaca stwierdził, że komisja tego nie rozstrzygnie. Zostaje tylko droga sądowa.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że tak naprawdę działka nr 327 jest zabudowana bezprawnie. Oni nie są w stanie nic zrobić ponieważ nie są właścicielami tej działki. Użytkowali działkę jako drogę dojazdową. Teraz działka jest we władaniu Wodociągów Miejskich, czyli w interesie Wodociągów Miejskich jest doprowadzić do takiego stanu prawnego, żeby mogli mieć dostęp do działki.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer powiedział, że Wodociągi Miejskie są tylko władającym, a nie właścicielem. Nie wiadomo czy niedługo Wody Polskie nie będą właścicielem.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że może dojść do takiej sytuacji, że nowy właściciel wykaże zasiedzenie i Wodociągi też nie będą mogły nic zrobić.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał właścicieli działek co na temat mówił adwokat, który ich reprezentował?

Przedstawiciel właścicieli działek odpowiedział, że mówił podobnie, że wchodzi w rachubę kwestia zasiedzenia przez obecnego użytkownika tej działki, właściciela po Alfa Starze.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer powiedział, że może trzeba byłoby złożyć jakieś pismo do sądu.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że jego zdaniem trzeba byłoby doprecyzować stan prawny - kto tak naprawdę jest właścicielem. Zrobić wskazanie na Gminę Miasta Radomia, albo na Wodociągi.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer powtórzył, że na chwilę obecną jeszcze nikt nie jest właścicielem. Jest tylko władający, którym są Wodociągi.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że wcześniej, kiedy była sprawa z przejęciem działki po Alfa Star to zawsze dostawali informację zwrotną, że jest to działka skarbu państwa i na tym trochę cały czas bazowali. Teraz okazuje się, że jednak nie, że działka jest we władaniu Wodociągów. Dopóki nie wynikła ta sytuacja z zagrozeniem działki, uważali, że jest to działka, która jest własnością skarbu państwa.

Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga powiedziała, że wpis o władaniu skarbu państwa był od momentu założenia ewidencji. Nigdy na to nie było książki. Jako prezydent można było przyznać się do tego władania w tej formie, że faktycznie w momencie budowy Alfa Staru kiedy był robiony projekt, również zostały nałożone obowiązki na inwestora przez Wodociągi Miejskie. Pani dyrektor odczytała fragment pisma Wodociągów dot .obowiązków, które powinien spełnić inwestor. Powiedziała, że to dowodzi tego, że działania inwestora mają wyłącznie działania nadzorcze przez Wodociągi i na pewno nie stanowią o posiadaniu samoistnym. Organ administracji samorządowej publicznej zlecił wykonanie pewnych działań więc jej zdaniem odpada argument, że można skutecznie wystąpić następcą prawny po Alfa Star czy obecny właściciel z wnioskiem o zasiedzenie. Jedynie ogrodzenie tej działki budzi pewien niepokój. Pani dyrektor wyjaśniła, że po ostatnim posiedzeniu komisji przeszukali archiwa, aby znaleźć dokumenty jak mogła wyglądać renowacja tego rowu, kto to zrobił, na czyje zlecenie. I faktycznie urząd nad tym czuwał. Wodociągi się odniosły do projektu. Jednocześnie Wodociągi zobowiązały się pisemnie, odpowiadając na pismo pani dyrektor, że podejmą działania zmierzające do tego, żeby to rozgrodzić, więc jeżeli będą podjęte takie działania przez Wodociągi jako obecnego władającego, to odpadnie temat tego ewentualnego zasiedzenia przez dzisiejszego właściciela. Pani dyrektor powiedziała, że jeżeli chodzi o możliwość zasiedzenia tego na skarb państwa czy na dzisiejsze Wodociągi to dokonują analizy, zbierają dokumenty, ponieważ potrzebują 30 lat. To jednak nie wyczerpuje tematu, dla którego jest dzisiejsze spotkanie, ponieważ nadal jest mowa o działce zajętej przez rów, na której nie ma możliwości urządzenia drogi, ponieważ nawet w swojej szerokości nie odpowiada parametrom jakiegokolwiek przejazdu. Dodała, że jeżeli

zachowają funkcję, zasiedzą kiedykolwiek tę działkę, założą księgę, to na pewno będzie zachowana funkcja rowu, więc to nie jest wyczerpujący dla państwa temat, ponieważ przy tym rowie droga wewnętrzna nie będzie wybudowana.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że w niektórych miejscach działka ma szerokość ponad 10 m, a wystarczy 5 m pasa drogowego. Dodał, że są technologie, że są rowy kryte i mogą po nich ciężkie samochody jeździć. A jeżeli chodzi o pismo, które odczytała pani dyrektor to jego zdaniem było to celowe działanie ówczesnych władz, pozwolenie na takie „przytulenie” sobie tej działki. Zastanawia go dlaczego do końca tej działki nie było to zrobione tak jak zalecił urząd tylko na odcinku graniczącym z firmą?

Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga wyjaśniła, że chodziło zagospodarowanie wód opadowych dla tej inwestycji.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer stwierdził, że z tego co mówi pani dyrektor wynika, że nawet gdyby tę działkę przejęło miasto czy Wodociągi Miejskie to i tak będzie tam rów. Jego zdaniem dopiero po przejęciu działki można ewentualnie rozmawiać z miastem czy z Wodociągami o możliwości zrobienia jakiejś 5 m drogi. Na chwilę obecną panowie powinni monitorować sytuację z Wodociągami i czekać na informację z Wodociągów czy przejmą tę działkę czy przejmie ją miasto. Ewentualnie można próbować dochodzić przez sąd możliwości dojazdu do swoich działek. Innej możliwości nie widzi.

Przedstawiciel właścicieli działek zapytał czy nie ma planów, aby w przyszłości wybudować tam ścieżkę do rzeki Mlecznej od ul. Warszawskiej albo Aleksandrowicza, taką jak na bulwarach nad Mleczną? Wyjaśnił, że ich działki graniczą z rzeką Mleczną i byłoby w stanie oddać część swoich gruntów na wybudowanie takiego pasa.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer powiedział, że póki co takich planów chyba nie ma. Dodał, że jego zdaniem na chwilę obecną na poziomie komisji nie są w stanie rozwiązać tego problemu.

Radny Dawid Ruszczyk powiedział, że w jego przekonaniu w tym momencie zostaje tylko droga sądowa. Członkowie komisji nie mogą w żaden sposób odnosić się do działek prywatnych, czy to państwa którzy są na posiedzeniu komisji, czy tych na których mogłaby być wyznaczona droga. W jego przekonaniu w tej sprawie radni mają związane ręce.

Radny Tomasz Gogacz zapytał czy jest gdzieś w Radomiu przykład podobnie skomplikowanej sytuacji?

Dyrektor Wydziału Geodezji Łukasz Horwat odpowiedział, że jest bardzo dużo takich przypadków, że działki rolne nie mają dostępu do drogi publicznej.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer stwierdził, że właściciele działek mogliby spróbować wystąpić do prezydenta z prośbą o zamianę działek. Dostaliby działki w innym miejscu, a na tych terenach Miejska Pracownia Urbanistyczna mogłaby np. zaprojektować park.

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że oczywiście można to zrobić, tylko za tym stoją pieniądze - pan mecenas chce tam robić tereny budowlane, zatem on nie sprzeda tego za przysłowiowe 1 zł. Jeżeli Miejska Pracownia Urbanistyczna miałaby tu wskazywać park, to później

musiałyby się bronić m.in. przed Radą Miejską skąd na to wziąć pieniądze i czy faktycznie jest taka potrzeba. Oczywiście MPU wskazuje te tereny jako niebudowlane i zielone otwarte i ostatecznie mogłoby się to skończyć przejściem przez gminę, tyle że właściciele widzą tu potencjał budowlany i chcą zacząć od drogi.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zapytał czy będzie można tam budować? Czy to nie są przypadkiem tereny zalewowe?

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że pan mecenas twierdzi, że chciałby, natomiast oni twierdzą, że nigdy na tym terenie nie było wskazań pod zabudowę i do tej pory w dokumentach, które opracowują wskazują te tereny jako niebudowlane.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że poprzednio pan mecenas zwracał uwagę na to, że jednak na terenach wyłączonych z zabudowy powstały budynki, czyli gdzieś tam coś się zadziało. Podobnie jak z przegrodzeniem tego rowu.

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że jeżeli ktoś przegrodził dojazd, to państwo, którzy są właścicielami działek powinni natychmiast interweniować.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że interweniowali. To nie było tak, że nie interweniowali, nie mieli tylko takiej siły przebicia.

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że przeglądając dokumenty ze swoim zespołem dostępne i archiwalne nigdzie nie widać, żeby państwo dojeżdżali akurat po śladzie tego rowu do ul. Warszawskiej.

Przedstawiciel właścicieli działek stwierdził, że trudno o to żeby ślad był widoczny, skoro dojeżdżali tamtędy góra 2 razy w roku, kiedy były sianokosy. Nie dało się wyjeździć takiego widocznego śladu jak na niektórych drogach, które są użytkowane znacznie częściej.

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że zgadza się, tylko, że to nie dotyczy tylko jednej działki, tylko tych działek jest tam kilkadziesiąt. Jeżeli kilkadziesiąt osób przejechałoby 2 razy w roku to ten ślad musiałby być zauważony. Zdjęcia lotnicze robione były w okresie żniw, czy w okresie letnim, więc to powinno być widoczne. Poza tym rów praktycznie był zawsze, teraz tylko jest utwardzony, więc jak można było wjechać na ul. Warszawską której jezdnia jest położona ok. 2 m nad poziomem rowu. Tam też powinno być coś wyjeżdżone.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że faktycznie była trudność z wyjazdem. Można było wyjeżdżać albo bezpośrednio przy tym przepuście, albo przy starym moście.

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że w takim razie wykonawca drogi czyli zarząd dróg jeżeli widziałby taki zjazd to by go wykonał. Tego zjazdu tu nie ma. Tu jest przepust.

Przedstawiciel właścicieli działek stwierdził, że ze zjazdami na działki to jest różnie. Różne przypadki się słyszy, nawet w mediach, że był zjazd i nagle zjazdu nie ma.

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że jeżeli nastąpiła przebudowa drogi w wyniku której zjazd zniknął, to też państwo powinni interweniować.

Przedstawiciel właścicieli działek stwierdził, że to jest takie odbijanie piłeczki.

2 Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że zjazd od. ul. Warszawskiej jest do tej pory.

Zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Rafał Adamczyk powiedział, że jest, ale nie do działki z rowem. Jest obok i prowadzi do innych działek.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer po raz kolejny powtórzył, że na posiedzeniu komisji nie są w stanie rozstrzygnąć tej sprawy. Jego sugestia jest taka, żeby panowie z jednej strony nadzorowali Wodociągi Miejskie, a z drugiej strony zwrócili się do prezydenta z pismem w sprawie możliwości zamiany działek.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że to już jest kwestia decyzji wszystkich właścicieli działek.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer stwierdził, że warto spróbować, ponieważ jego zdaniem raczej nie mają szans, żeby uzyskać tam zgodę na budowę.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że to już nie chodzi o to czy to będzie budowlanka, czy nie budowlanka, tylko o to, że posiadają działki do których nie mają dojazdu. Dodał, że zwracają się o pomoc i oczekują jakiejś dobrej woli, a nie „boksowania się” na racje.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer powiedział, że jest dobra wola, tylko jako radni na chwilę obecną nie widzą możliwości rozwiązania tego problemu i nie są w stanie pomóc. Mogą jedynie zasugerować, żeby z jednej strony nadzorować Wodociągi, a z drugiej strony zwrócić się z prośbą o zamianę.

Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga powiedziała, że jest też trzecia opcja – wniosek o ustanowienie drogi koniecznej. Mnóstwo osób występuje do sądu z takim wnioskiem i to jest skuteczne. To nie jest jakiś gigantyczny proces. Jest to ustalenie prawa do nieruchomości. Państwo wykażą, że nie mają takiego dojazdu i najkrócej to jest przez tę działkę nr 40, jest zjazd przez działkę nr 42/3. Może warto jeszcze tą metodą spróbować i ustanowić drogę konieczną do nieruchomości. Wtedy będzie prawny dojazd.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że zależałoby im jednak na tym, żeby uporządkować też kwestie prawne dotyczące działki nr 327.

Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga powiedziała, że razem z Wodociągami będzie się starała takie działania podjąć. Nie zostawią tego tematu.

Przedstawiciel właścicieli działek powiedział, że jeżeli doszłoby do ustanowienia tej drogi koniecznej to oni jako właściciele są w stanie porozumieć się z Wodociągami i wykorzystać działkę nr 327 i część swoich działek (w zależności od tego jaka będzie potrzeba) na wydzielenie takiego pasa drogowego. Mogą do działki nr 327 dołożyć po ileś m² ze swoich działek i zrobić jedną wspólną działkę tak, żeby mógł się na niej znaleźć i rów i żeby można było wyznaczyć drogę. Można się porozumieć w konkretny i rzeczowy sposób bez niepotrzebnego wytykania sobie różnych rzeczy.

W związku z wyczerpaniem pytań przewodniczący komisji zakończył dyskusję.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zarządził przerwę w posiedzeniu komisji do dnia 23 marca 2023 r. do godz. 17.30.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer wznowił posiedzenie Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska Rady Miejskiej w Radomiu w dniu 23 marca 2023 r. o godz. 17.30.

Ad. pkt 3 Przewodniczący komisji Robert Fiszer przypomniał, że do komisji wpłynęło pismo Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży dotyczące rozważenia możliwości zaproszenia przedstawiciela Samorządu Miasta Radomia do udziału w spotkaniu z młodzieżą Zespołu Szkół Technicznych w Radomiu. Spotkanie będzie miało na celu zapoznanie młodzieży z aktualną lokalną polityką ochrony środowiska. Przewodniczący poinformował, że na posiedzeniu komisji w dniu 23 lutego br. członkowie komisji ustalili, że przewodniczący komisji skontaktuje się telefonicznie z osobą wskazaną do kontaktu i ustali więcej szczegółów. Przewodniczący wyjaśnił, że próbował skontaktować się telefonicznie z przedstawicielem fundacji jednak nie udało mu się to. Nagrał wiadomość na pocztę głosową z prośbą o kontakt, ale niestety do tej pory nikt się z nim nie skontaktował. Przewodniczący poinformował, że jeżeli będzie miał jakieś informacje w sprawie przekaże je członkom komisji.

Więcej spraw nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku, przewodniczący komisji Robert Fiszer podziękował wszystkim za udział w komisji i zamknął posiedzenie komisji w dniu 23 marca 2023 r.

Przewodniczący Komisji

Robert Fiszer

Protokołowała:
Agnieszka Jurkowska